





*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzę wszystkim czytelnikom „Jedności” oraz  
członkom i sympatykom „Solidarności”  
wszystkiego najlepszego.  
Aby wieczór Wigilijny i Święta Bożego Narodzenia  
upłynęły wśród najbliższych w pokoju i radości  
i wypełniły Wasze serca szczęściem i nadzieją  
płynącą z narodzin Zbawiciela.  
Niech w Waszych domach nigdy  
nie zabraknie zrozumienia, miłości i ciepła,  
a każdy dzień Nowego Roku niesie ze sobą pomyślność  
i spokój o dostatnie jutro.*

*Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”  
Mieczysław Jurek*

## **W numerze:**

### **Stan Wojenny:**

30 lat temu państwo wypowiedziało wojnę narodowi. Dramatyczne wydarzenia wspominają ich uczestnicy

str. 3-5

Jak w Szczecinie obchodziliśmy trzydziestolecie wprowadzenia Stanu Wojennego

str. 10-11

### **Region:**

Barlinek – pracodawca zabrał Związkowcom biura

str. 7

ZWIK – zarząd nie uznał sporu zbiorowego

str. 8

2011 na Pomorzu Zachodnim – podsumowanie roku

str. 14-15

„Solidarność” US uhonorowała prof. Kopia

str. 18

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku  
Redaktor naczelny: Paulina Łątka  
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;  
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego  
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.  
Numer zamknięto: 19.12.2011 r. Do druku oddano 20.12.2011 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard



# 30 rocznica wojny z narodem

13 grudnia 1981 roku Wojskowa Rada Ocalenia, z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele, wprowadziła w Polsce stan wojenny. Komunistyczny reżim chciał w ten sposób zdławić NSZZ „Solidarność” i powstrzymać wolnościowe ruchy, które po Sierpniu 1980 miały coraz większy udział w życiu publicznym. Był to prawdziwy cios, nie tylko dla „Solidarności”, ale dla wszystkich Polaków, w których tak niedawno rozbudowano wielkie nadzieje na zmiany. Podczas trwania stanu wojennego zamordowanych zostało kilkadziesiąt osób, tysiące internowano lub osadzono w więzieniach, wiele osób wyemigrowało z kraju. Zbrodnie z tego okresu do tej pory nie zostały osądzone.



W ciągu kilku tygodni po podpisaniu Porozumień Sierpniowych do spontanicznie organizowanych struktur NSZZ „Solidarność” wstąpiły miliony osób. Powszechnie wierzono, iż jest to początek nowego rozdziału w dziejach Polski, szansa nie tylko na poprawę katastrofalnej sytuacji gospodarczej, lecz przede wszystkim na odzyskanie przez społeczeństwo podmiotowości, poszanowanie praw człowieka i obywatela czy wreszcie na odzyskanie suwerenności narodowej. Tymczasem komunistyczne władze praktycznie od samego początku przygotowywały siłowe rozwiązanie konfliktu.

Taki wariant rozważano już w sierpniu 1980 roku, uznano jednak wówczas, iż skala konfliktu jest zbyt wielka, aby pacyfikacja przy użyciu wojska i milicji była możliwa do zrealizowania.

- Tak naprawdę co najmniej od połowy roku 1981 ja i wiele osób z „Solidarności” spodziewaliśmy się konfrontacji – wspomina Andrzej Młczanowski. – Stosunki na linii Związek – władza stały się coraz bardziej wrogie, a żadna ze stron nie była na tyle silna, żeby całkiem opanować sytuację. Dlatego przewidywaliśmy, że ten topór spadnie, natomiast nie wiedzieliśmy kiedy.

- Przez cały ten rok władza konsekwentnie zaogniała sytuację, tworząc lub wymyślając kolejne napięcia – mówi Mieczysław Ustasiak, ówczesny wiceprzewodniczący Zarządu Regionu. – Dla wszystkich było jasne, że musi nastąpić przesilenie.

Ostateczna decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego na terytorium PRL zapadła tuż po południu 12 grudnia 1981 roku. Jako uzasadnienie rzekomej konieczności wprowadzenia stanu wojennego generał Jaruzelski, zwłaszcza po 1989 roku, podaje rzekome zagrożenie sowiecką interwencją, wobec któ-



➔ rej stan wojenny miał być „mniejszym złem”. Jeszcze przed północą rozpoczęto operację „Azalia”, której celem było opanowanie węzłów łączności oraz ośrodków radia i telewizji. Po sprawnym wykonaniu tej akcji na miesiąc zamilkły telefony. O północy rozpoczęto działania oznaczone kryptonimem „Jodła”, a więc akcją internowania działaczy „Solidarności” i opozycjonistów. Już pierwszego dnia stanu wojennego internowano blisko 3,5 tysiąca osób.

Aresztowania w nocy z 12 na 13 grudnia objęły prawie całe Prezydium Zarządu Regionu. Pod Stargardem Szczecińskim zatrzymano, wracającego z posiedzenia KK Mariana Jurczyka i dwóch członków Prezydium ZR Stanisława Kocjana oraz Ryszarda Bogacza. Aresztowano też Stanisława Wądołowskiego oraz Aleksandra Krystosiaka. W sumie, w tym czasie, zatrzymano ponad 50 aktywistów związkowych.

- Funkcjonariusze weszli od mojego mieszkania jeszcze przed północą i wyciągnęli mnie z łóżka – wspomina działacz opozycyjny Mirosław Kwiatkowski. – Co najdziwniejsze, otworzyli drzwi własnymi kluczami.

Tomasz Zieliński, współtwórca „Jedności” 13 grudnia był w Gdańsku, skąd miał pisać relację z obrad Komisji Krajowej. Uniknął zatrzymania, bo nie było go na gdańskich listach. Potem przedostał się do Szczecina, do stoczni, a po jej spacyfikowaniu ukrywał się aż do kwietnia, kiedy to został zatrzymany podczas potajemnego spotkania z rodziną w lesie. Wcześniej ktoś na niego doniósł.



Ci działacze „Solidarności”, którzy uniknęli aresztowania natychmiast udali się do Stoczni Szczecińskiej.

- Wiedzieliśmy, że coś się dzieje, ale nie wiedzieliśmy, na jaką skalę – wspomina Andrzej Milczanowski. – Telefony były wyłączone, dopiero po jakimś czasie zaczęły przychodzić żony internowanych. W tym czasie udało się też część działaczy sprowadzić do Stoczni.

- Pobiegłem do stoczni, bo to był dla nas wszystkich naturalny kierunek – mówi współtwórca „Jedności”, Tadeusz Dziechciowski.

Tam już 13 grudnia utworzony został

MKS, który od rana 14 grudnia działał jako Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Na jego czele stanął Mieczysław Ustasiak – wiceprzewodniczący ZR. W skład RKS weszli również: Andrzej Milczanowski, Stefan Niewiadomski, Tadeusz Lichota, Ryszard Drewniak. Komitet Strajkowy sformułował dwa postulaty: zwolnienie wszystkich aresztowanych działaczy Związku oraz uchylene dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego. Żądania szczecińskiego MKS było identyczne z tym, które ogłosił Krajowy Komitet Strajkowy, w komunikacie proklamującym strajk generalny – wydanym 13 grudnia o godz. 13.20.

Junta rozpoczęła niezwłocznie pacyfikację strajkujących zakładów: już 13 grudnia około 12.30 spacyfikowano

PPDiUR „Gryf”, dzień później rozpoczęto pacyfikację Stoczni „Warskiego” i „Gryfii”, 15 grudnia komuniści złamali strajk w „Parnicy”. Ostateczne rozbiście strajku w „Warskim” dokonało się w nocy z 14/15 grudnia, a w Gryfii 17 XII – Stocznia ta była najdłużej broniącym się zakładem w regionie. Do 18 grudnia w „Warskim” trwał strajk włoski. Jego kontynuację uniemożliwiły decyzje władz o zablokowaniu dostępu do zakładu i zawieszeniu w nim pracy do 4 stycznia. 4 marca 1982 r. skazano 6 przywódców i organizatorów strajków: Milczanow-





skiego, Ustasiaka, Niewiadomskiego, Lichotę, Drewniaka oraz Witolda Karolewskiego.

Opozycjoniści z naszego regionu trafiali najczęściej najpierw do aresztu, a następnie do więzienia w Goleniowie lub ośrodka internowania w Wierzchowie Pomorskim.

- Najgorzej było na komendzie w areszcie, gdzie człowiek był sam i nie miał pojęcia, co go czeka – mówi Tadeusz Dziechciowski. – Znacznie lepiej poczułem się w Goleniowie, gdzie spotkałem znajomych i cieszyliśmy się, że zbieramy się razem.

W styczniu większość zatrzymanych została przeniesiona do zakładu karnego w Wierzchowie. – Warunki były ciężkie, było nas po ośmiu w celach, nie mogliśmy wychodzić, wiadomości przekazywaliśmy sobie przez obsługę. Zdarzało się bicie i zastraszanie.

- Kiedy ja trafiłem tam w kwietniu 1982 roku, rygor już znacznie zelżał – mówi Tomasz Zieliński. – Można było na przykład chodzić między celami.

- Od wiosny 1982 roku nasz ośrodek to była oaza polskości sprzed 13 grudnia – wspomina Michał Paziewski. – Wydawane były różnego rodzaju pisma i gazetki, organizowane wykłady i dyskusje. Ja miałem radio, schowane w wywietrzniku, na którym słuchałem informacji z kraju i świata, a następnie przepisywałem je i w ten sposób trafiały do kolegów. Po jakimś czasie powstał pomysł, żeby wydawać to w formie gazetki. Tak powstało „Wierzchowo nius”

Tadeusz Dziechciowski, przez cały czas swojego pobytu w Wierzchowie, a



potem Strzebielinku, prowadził również dziennik, który jest dokładnym zapisem życia codziennego internowanych. Został on właśnie wydany w formie książkowej przez szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej. – To wszystko bardzo zespalało ludzi – wspomina po latach autor. – Powstała wspólnota, której w innych warunkach nie udałooby się stworzyć.

Tymczasem po spacyfikowaniu przez siły wojska i milicji wszystkich robotniczych miejsc oporu, szczecińska „Solidarność” zesłała do podziemia, rozpoczynając nowy etap walki z narzuconym społeczeństwu systemem. Od wiosny 1982 r. działały w regionie dwa ośrodki opozycji: Regionalny Komitet Strajkowej Rada Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego, kierowany przez Grzegorza Durskiego,

Stanisława Wądołowskiego i Stanisława Zabłockiego, oraz Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny, kierowany przez Longina Komołowskiego, Włodzimierza Lisewskiego oraz Jana Otto. Powstawały liczne podziemne komitety zakładowe, m.in. Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Stoczni im. Adolfa Warskiego. W podziemiu rozpoczęto druk szeregu pism m.in. „Z podziemia”, „Grot”, „Termit”, „BIS”, „Od dołu”, „CDN”, „Solidarność Nadodrza”, „Pobrzeże”. W celu pomocy poszkodowanym przez stan wojenny utworzono przy kościele p.w. Św. Krzyża biskupi komitet charytatywno-społeczny. Przejawem oporu społeczeństwa były w pierwszych miesiącach stanu wojennego: manifestacja 1 maja 1982 r. pod tablicą „Grudnia ‘70” oraz pochód 3 maja 1982 r. Manifestowano też 30 sierpnia 1982 r. W sierpniu aresztowano członków RKS- Rada Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego.

22 lipca 1983 roku zniesiono stan wojenny i ogłoszono amnestię, ale faktycznie większość przepisów ograniczających swobody obywatelskie pozostała w mocy. Społeczeństwo żyjące w coraz trudniejszych warunkach materialnych coraz bardziej traciło nadzieję na zmianę. Mimo zniesienia stanu wojennego i ogłoszonej amnestii, wielu działaczy z regionu nadal było więzionych przez reżim m.in. Jurczyk, Edmund Bałuka, Ustasiak, Ryszard Jedwabny, Antoni Kadziuk, Józef Kalemba, Jan Relbert, Małgorzata Tremblińska, Danuta Skibińska, Aleksandra Jakubowska, Teresa Małek, Józef Synowka, Mieczysław Szukała.

PL, materiały IPN

Ilustracje z archiwum Zygmunta Woźniaka



# Katowice: Rocznicę pacyfikacji „Wujka”

**W 30. rocznicę pacyfikacji kopalni „Wujek” pod Pomnikiem-Krzyżem uczczono pamięć górników, którzy zginęli od kul wystrzelonych przez pluton specjalny ZOMO. Tegoroczne obchody grudniowych wydarzeń na „Wujku” miały wyjątkowy charakter. Oprócz tradycyjnych uroczystości pod pomnikiem zorganizowano też multimedialne widowisko.**

- Wielką porażką wszystkich rządów posolidarnościowych po 1989 roku, łącznie z rządem w którym uczestniczył NSZZ „Solidarność” jest to, że nie rozliczyliśmy zbrodni postkomunistycznych. Najwyższy czas, panie prezydencie, aby zadośćuczynić tym wszystkim, którzy w 1981 roku walczyli o to, abyśmy mogli żyć w wolnym i demokratycznym kraju - zaapelował w przemówieniu pod Pomnikiem-Krzyżem Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Skrytykował próby usprawiedliwienia stanu wojennego. - Niech ci, którzy próbują to robić, powiedzą to prosto w oczy rodzinom pomordowanych na „Wujku” i wszystkim ofiarom stanu wojennego. Takich odważnych na pewno nie będzie - powiedział Duda.

Wezwał do obrony obecności krzyża w życiu publicznym. - Wszyscy politycy, którzy mówią, że wywodzą się z ideałów „Solidarności”, muszą jasno powiedzieć, że krzyż był, jest i będzie. Bo kościół był zawsze z „Solidarnością” i w tych najtrudniejszych momentach - przypomniał Piotr Duda.

Podkreślał, że trzeba wyciągać wnioski z historii. - 30 lat temu władza nie chciała rozmawiać z robotnikami, nie chciała prowadzić dialogu i skończyło się tak, jak się skończyło. Dziś żyjemy w

trudnych czasach i rządzący też nie chcą prowadzić dialogu, nie chcą rozmawiać z robotnikami, ze związkami zawodowymi. Ale chcę powiedzieć, że dziś „Solidarność” też jest silna i zdeterminowana, aby bronić godności pracownika i praw pracowniczych - powiedział przewodniczący związku.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski w swoim przemówieniu wspominał, że o wydarzeniach na „Wujku” dowiedział się, będąc w obozie internowania w warszawskiej Białołęce - To był moment szczególnie, o ile wcześniej myśleliśmy, że będzie tak jak do tej pory, aresztują, a potem wypuszczą, że władza ustąpi w obliczu potęgi moralnej narodu, gdy przyszła wiadomość, że połała się krew ścisnęły się serca. To był moment grozy. Wtedy wszyscy tam w więzieniu w Białołęce i we wszystkich polskich domach, poczuliśmy, że to naprawdę jest stan wojny, stan wojny z narodem, stan wojny przeciwko dążeniom narodu, przeciwko polskiej wolności - mówił Bronisław Komorowski.

- Dzisiaj razem składamy hołd tym górnikom z Wujka i wszystkim ofiarom stanu wojennego. Składamy, myśląc i pamiętając o tym, że przelana krew, że ich ofiara przygotowała drogę do polskiej wolności - podkreślił prezydent.

Po apelu poległych i złożeniu kwiatów pod Pomnikiem-Krzyżem uroczystości przeniosły się pod ustawioną nieopodal scenę, gdzie zorganizowano wielkie multimedialne widowisko. Koncert rozpoczął się „Psalmem o gwiazdzie” Ernesta Brylla w wykonaniu Anny Serafińskiej, Ryszarda Rynkowskiego i zespołu Janusza Yaniny Iwańskiego. Przez cały czas muzyce towarzyszyły archiwalne zdjęcia, filmy i grafiki wyświetlane na wielkim ekranie o wymiarach 18 na 8 metrów. Ostre rockowe granie zespołu Luxtorpeda, De Press, Pawła Kukiza i Muńka Staszczyka, przeplatane było wierszami Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta. Widowisko za pomocą muzyki i obrazów tworzyło spektakl, który zabierał widza w podróż od końca lat siedemdziesiątych do połowy następnego dekady.

Osoby, zgromadzone pod kopalnią „Wujek” mogły obejrzyć również rekonstrukcję tragicznych wydarzeń sprzed 30. lat. Pod sceną przy kopalni wujek statysty w górniczych strojach uzbrojeni w style od łopat starli się z oddziałem ZOMO wspieranym przez wozy opancerzone i wojskowy.

[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)

## STANOWISKO Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w rocznicę pacyfikacji „Wujka”

13 grudnia 1981 roku Rada Państwa PRL uchwaliła haniebną Dekret o wprowadzeniu stanu wojennego na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dekret nie mający żadnego umocowania nawet w ówczesnym systemie prawnym, którego jedynym podłożem była chęć utrzymania władzy i zniszczenia rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” dziękuje wszystkim tym, którzy 30 lat temu stanęli w obronie ideałów leżących u podstaw powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W sposób szczególny wspominamy heroiczną postawę górników Kopalni „Wujek”, którzy 16 grudnia 1981 roku podjęli nierówną walkę ze szturmującymi oddziałami wojska, milicji i ZOMO. Dziewięciu spośród nich: Józef Czekalski, Krzysztof Giza, Joachim Gnida Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Jan Stawisiński, Zbigniew Wilk, Zenon Zając zostało zastrzelonych przez pluton specjalny ZOMO. Oddali życie broniąc najważniejszych dla Polaków wartości - wolności, sprawiedliwości, godności.

Mimo upływu 30 lat od zamachu reżimu komunistycznego na niepodległościowe dążenia Polaków nadal nie doczekaliśmy się sprawiedliwego osądzenia autorów stanu wojennego, którzy wypowiedzieli wojnę swojemu narodowi. Brak rzetelnego rozliczenia tych tragicznych wydarzeń stanowi bolesne piętno na najnowszej historii naszej Ojczyzny.

Wołanie o sprawiedliwość, pamięć i zadośćuczynienie dla Ofiar stanu wojennego jest niewielką częścią tego, co jesteśmy Im winni.



# Barlinek: Komisja Zakładowa walczy o lokal

**Szefostwo firmy Barlinek Inwestycje odebrało związkom zawodowym ich dotychczasowe lokale przeznaczone na działalność związkową. Sprawa trafiła przed sąd.**

- Tak naprawdę u podstaw tej całej sprawy leży nasza dotychczasowa aktywność związkowa i niechęć do niej zarządu firmy – mówi Krzysztof Strzelecki, wiceprzewodniczący KZ Barlinek Inwestycje. – Od kilku lat trwa spór zbiorowy, którego podstawą są nasze żądania płacowe. W zakładzie trwa pogotowie strajkowe. To oczywiste, że nie podoba się to szefostwu i postanowiło w nas uderzyć.

Konflikt wybuchł w sierpniu ubiegłego roku, kiedy to dyrekcja przekazała KZ informację, że Państwowa Inspekcja Sanitarna, po sprawdzeniu warunków panujących w zakładzie, zaleciła zwiększenie ilości miejsc w szatniach wydzielonych. W związku z brakiem odpowiednich pomieszczeń, postanowiono dodatkowe szatnie urządzić w dotychczasowych biurach związkowych. Zarząd wypowiedział Związkowi umowy użyczenia, podpisane do 2015 roku, w związku z czym działacze oczekiwali na wskazanie nowych lokali na ich biura.



- Pierwsza propozycja jaką otrzymaliśmy, to stare magazyny na narzędzia, które miały teraz pełnić rolę magazynów na nasze dokumenty – mówi Krzysztof Strzelecki. – Tylko że my potrzebujemy pomieszczeń na działalność związkową, które gwarantuje nam prawo, a nie komórki czy magazynu na dokumenty. To musi być pomieszczenie biurowe, wy-



posażone w takie rzeczy jak telefon, fax czy internet i w którym będziemy mogli swobodnie przyjmować pracowników, gwarantując im intymność i dyskrecję. Przecież najczęściej przychodzą oni do nas ze sprawami problematycznymi i konfliktowymi. Odmówiliśmy zatem i poinformowaliśmy zarząd, że jeśli odpowiednie pomieszczenia nie zostaną nam przydzielone, uznamy to za utrudnianie działalności związkowej.

Po kilku dniach pojawiła się kolejna propozycja ze strony zarządu. Tym razem były to „biura” na halach produkcyjnych, w niebezpiecznym miejscu, do którego osoby nieupoważnione nie mają nawet wstępu, w strasznym hałasie. I tym razem działacze uznali, że nie nadają się one do ich pracy, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo pracowników. Kolejnych propozycji nie było, dlatego komisje pozostały w swoich starych biurach. Co miesiąc mają naliczaną karę wysokości 500 zł, za bezprawne zajmowanie lokalu. W końcu zarząd złożył również sprawę do sądu. Rozprawa odbyła się w połowie grudnia.

- Sąd zadecydował, że w naszej sprawie zostanie wyznaczony mediator, który spróbuje doprowadzić do porozumienia – mówi Marek Kurkiewicz, przewodniczący KZ Barlinek Inwestycje. – Myślę, że to dobre rozwiązanie i jestem przekonany, że mediator przyzna nam rację

i sam stwierdzi, że te proponowane pomieszczenia nie nadają się do działalności związkowej.

Jeśli do porozumienia nie dojdzie, Związkowcy zwrócą się o ocenę tych propozycji do Państwowej Inspekcji Pracy. Są też przekonani, że pracodawca celowo utrudnia ich działalność gdyż już w ubiegłym roku otrzymali pismo, w którym zarząd informuje, że zamierza unormować warunki funkcjonowania związku w firmie. Jak wyjaśniają, to nie jedyna forma szykan, z jakimi spotykają się związkowcy w Barlinku.

PŁ

**Zdjęcia: Pomieszczenia zaproponowane związkowcom przez Zarząd firmy**



# Trwa walka o regulaminy dla pracowników niepedagogicznych

Po wypowiedzeniu przez miasto ponadzakładowego układu zbiorowego, trwa uzgadnianie regulaminów pracy dla pracowników niepedagogicznych w placówkach oświatowych. – Miasto wykreśla z nich najważniejsze punkty – komentuje Mirosława Mazurczak.

Wraz z zerwaniem układu, pracownikom niepedagogicznym wypowiedziane zostały dotychczasowe warunki pracy i płacy. Ustalenie nowych zasad leży teraz w rękach dyrektorów. Oczywiście zaproponowane przez nich regulaminy muszą być zatwierdzone przez wydział oświaty Urzędu Miasta. I w tym, zdaniem szefowej oświatowej „Solidarności” tkwi największy problem.

- Chcąc zabezpieczyć tę jedną z najsłabszych grup zawodowych, wystąpiliśmy do miasta o zawarcie nowego układu – mówi Mirosława Mazurczak. – Wysłaliśmy pismo z prośbą o przygotowanie projektu i harmonogramu prac. Niestety, pozostało to bez odzewu. Jedyne, co udało nam się osiągnąć, to podpisanie nowego porozumienia w sprawie wypłat zaległych należności z tytułu braku podwyżek. Kwota oferowana przez miasto osobom, które zdecydują się podpisać ugode, to obecnie 880 zł. Cały

czas jednak toczy się sprawa regulaminów pracy, które negocjujemy. Przygotowują je dyrektorzy placówek i następnie przesyłają do Urzędu Miasta, gdzie wykreślane są z nich najważniejsze zapisy.

Urzednicy wykreślają przede wszystkim kryteria i warunki przyznawania nagród i premii. Przez to regulaminy nie spełniają swojej podstawowej roli, bo pracownik i tak nie wie, co i za co mu się należy.

- Przez to wszelkie gwarancje płacowe ograniczone zostają jedynie do wynagrodzenia zasadniczego – mówi szefowa oświatowej „Solidarności”. – Wszystko pozostałe pozostaje kwestią uznania dyrekcji, a raczej Urzędu Miasta.

Już teraz wiadomo, że zarobki pracowników niepedagogicznych, po wejściu w życie nowych zasad zmniejszą się o około 20 proc. Mirosława Mazurczak nazywa ten proceder szukaniem oszczędności w

kieszeniach najsłabszych. Dlatego „Solidarność” skierowała do Miasta pismo o utrudnianiu działalności związkowej, gdyż wykreślanie z regulaminów pracy najważniejszych zapisów sprawia, że dokumenty te nie spełniają warunków regulaminów, które powinny być punktem odniesienia przy dochodzeniu swoich praw przez pracowników i Związkowców.

- Na pewno nie odpuścimy tej sprawy – zapewnia Mirosława Mazurczak. – Jeśli nadal będzie tak praktyka i przymuszanie dyrektorów do usuwania tych zapisów, pójdziemy drogą prawną. Niestety, ze względu na sytuację na rynku pracy, sprawa jest niezwykle skomplikowana i trudno się dziwić, że wielu pracowników godzi się na zmianę warunków na gorsze, byle tylko zachować posadę. Dlatego musimy być w tej sprawie bardzo ostrożni.

PŁ

## ZWiK: Pracodawca nie uznał sporu zbiorowego

„Solidarność” w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, sprzeciwiając się polityce prowadzonej przez zarząd spółki, weszła z nim w spór zbiorowy. Ten jednak go nie uznał.

Napięta sytuacja w tym zakładzie trwa już od wielu miesięcy. Członkowie Komisji Zakładowej w ZWiK-u mają zastrzeżenia do polityki płacowej, do rozdzielania premii i nagród, do współpracy zarządu ze związkami i przestrzegania przepisów BHP w firmie. Bezskutecznie też ubiegają się o podwyżki płac dla pracowników. Po kolejnej nieudanej próbie podjęcia rozmów i wypracowania porozumienia, na początku października organizacja związkowa weszła z pracodawcą w spór zbiorowy, zgłaszając jego przedmiot, zgodnie z obowiązującą ustawą i zgłosiła swoje żądania.

Wśród nich znalazły się między innymi: przedstawienie planu zmian zatrudnienia w związku z wprowadzanymi zmianami organizacyjnymi w zakładzie, przestrzeżenie przepisów BHP, przekazanie na

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych przychodów ze sprzedaży ośrodka wczasowego w Dziwnowie oraz podwyżek o średnio 400 zł brutto.

Od tego czasu odbyły się cztery spotkania. Na ostatnim przedstawiciele Zarządu odmówili podpisania zarówno porozumień, w kwestiach, w których wydawałoby się, wspólne stanowisko zostało ustalone, a także protokołów rozbieżności w kwestiach, w których takiego porozumienia nie doszło. Okazało się również, że pracodawca nie zgłosił sporu zbiorowego w Państwowej Inspekcji Pracy, co jest jego obowiązkiem.

Zarząd Regionu zwrócił się w tej sprawie z prośbą i wyjaśnieniem i interwencją do PIP oraz do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, uznając takie działanie pracodawcy, za utrudnianie działalności związkowej.

Tymczasem sytuacja w zakładzie stała się coraz bardziej napięta.

- Naszym priorytetem jest utrzymanie układu zbiorowego, który daje pracownikom wiele gwarancji – mówi Elżbieta Kubiaczyk-Hrabi, przewodnicząca „Solidarności” w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. – Niestety, pojawiło się zagrożenie wypowiedzenia go przez pracodawcę, w związku ze sporem zbiorowym. Dlatego, nie chcąc dawać pracodawcy argumentów, postanowiliśmy tymczasowo odstąpić od niego.

Komisja Zakładowa skierowała do prezesa ZWiK podszyte ironią pismo, w którym dziękuje za udaną współpracę i typuje go do nagrody Pracodawca Roku. Jednak jak zapewniają związkowcy, nie oznacza to, że sprawy, które wymagają interwencji, zostaną odłożone na bok.

PŁ



# Poląła się krew szczecińskich robotników

**17 grudnia 1970 r. robotnicy wyszli na ulice Szczecina, aby zawalczyć o chleb, a także sprzeciwić się totalitarnym rządowi komunizmu. Szesnaścioro z nich przypłaciło to życiem. Wielu z nich odniosło ciężkie rany. Jak co roku oddajemy hołd bohaterom tamtych wydarzeń.**

11 grudnia 1970 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło uchwałę Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych. Dzień później, za pośrednictwem radia i telewizji Władysław Gomułka poinformował społeczeństwo o podwyżkach cen. Obejmowały one 45 grup towarów o podstawowym znaczeniu: mięso, mąkę żytnią i pszenna, ryby, powidła i dżemy, kasze, makarony, a także niektóre materiały budowlane oraz wyroby różnego typu od odzieży po meble i środki pielęgnacji niemowląt. Podwyżki ogłoszono w okresie przedświątecznym. Na reakcję społeczeństwa nie trzeba było długo czekać. Już 14 grudnia rano pracownicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina nie przystąpili do pracy. Żądali cofnięcia podwyżek cen oraz zmian norm pracy. Do Szczecina pierwsze informacje o zajściach w Trójmieście dotarły dzień później - 15 grudnia.

**17 grudnia** w czasie przerwy śniadaniowej na wydziale W-4 Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uformował się pochód, który przeszedł przed gmach dyrekcji stoczni. Robotnicy żądali rozmowy z władzami wojewódzkimi na temat podwyżek cen. Następnie robotnicy opuszczają teren stoczni. Protest przenosi się na ulice miasta. W szeregi idących milicjanci rzucają granaty z gazem łzawiącym oraz używają pałek. Padają pierwsze strzały. Są pierwsi zabici i ranni. Równolegle w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” rozpoczyna się wiec. Prace przerywają w innych dużych zakładach pracy jak w „Polmo”, „FaMaBud” oraz w porcie. Tuż przed południem robotnicy dochodzą do gmachu KW PZPR, lecz nie mają z kim rozmawiać, bo w budynku nikogo nie ma... Zapada decyzja o powrocie do zakładów pracy i o podjęciu strajku. W drodze powrotnej stoczniowcom zastępuje drogę kordon Milicji Obywatelskiej. Dochodzi do walk. Rozbici stoczniowcy z „Warskiego” dołączają do zorganizowanego pochodu pracowników „Gryfia”. Razem ruszają pod KW PZPR w celu przedstawienia swoich żądań. Przelamują milicyjne kordo-



ny. Około 14 docierają pod Komitet wojewódzki PZPR. Na miejscu zgromadził się już kilkutyśny tłum mieszkańców miasta. Następuje kulminacyjny moment. Manifestanci wdzierają się do budynku KW PZPR. Wewnątrz nie było nikogo z władz. Rozpoczęła się dewastacja pomieszczeń. Z budynku przez okna wyrzucano wyposażenie. W końcu budynek podpalono. W tym samym czasie zostaje wyważona brama komendy MO od strony ul. Starzyńskiego. Padają strzały, są zabici i ranni. Walki trwają do późnych godzin wieczornych. Trwają regularne łapanki uczestników zająć oraz przypadkowych przechodniów. Wieczorem przerwano łączność telefoniczną Szczecina z resztą kraju.

Przez kolejne dni w mieście trwały strajki w największych zakładach pracy. Szczeciński Grudzień zakończył się dopiero w sobotę 13 lutego 1971 r. Tego dnia rozwiązała się Komisja Robotnicza utworzona ze składu Komitetu Strajkowego dla nadzorowania prawidłowego przeprowadzenia wyborów w organizacjach partyjnych, związkowych i do Rady Robotniczej w Stoczni Szczecińskiej noszącej wówczas imię Adolfa Warskiego.

Według oficjalnych danych, w dniach od 17 do 26 grudnia 1970 roku w Szczecinie zginęło 15 osób cywilnych (6 bez-

pośrednio i 9 w szpitalu) oraz 1 żołnierz LWP - był nim szer. Stanisław Nadratowski, wcielony do wojska zaledwie dwa miesiące wcześniej, w październiku 1970 roku. Rany odniosło 117 osób cywilnych, 71 milicjantów i 24 strażaków. Rozbito i splądrowano 76 sklepów, zniszczono 1 czołg, 2 transportery opancerzone, uszkodzono 1 transporter i 1 samochód wojskowy. Straty oszacowano na 300 mln zł. Jak podaje Aleksander Strokowski w swojej książce pt. „Lista ofiar Grudzień 1970 r. w Szczecinie” podczas zająć grudniowych zatrzymano 612 osób, w tym 54 dzieci. Śledztwem w sprawach karnych objęto 1100 osób, 81 osób odpowiadało z tzw. wolnej stopy. Sąd Powiatowy w Szczecinie skazał 22 osoby. Sąd Powiatowy w Stargardzie Szczecińskim skazał 1 osobę. Sąd Powiatowy dla Nieletnich skazał na pobyt w schronisku 10 dzieci. Kolegium Karno - Administracyjne skazało 218 osób.

Jak co roku uczestnicy tamtych wydarzeń, członkowie „Solidarności”, opozycjoniści i wielu szczecinian zebrało się w historycznych miejscach, aby oddać hołd ofiarom Grudnia '70. Relacja ze szczecińskich uroczystości w następnym numerze „Jedności”.

*PL, zdjęcia archiwum IPN*



# 30. rocznica Sta

Konferencje naukowe, dyskusje, wystawy  
państwowe za działalność  
uczczono 30. rocznicę  
Stanu





# nu Wojennego

...y, rekonstrukcja historyczna i odznaczenia  
...ć opozycyjną - tak w Szczecinie  
...znicę wprowadzenia  
...Wojennego.





## Odszedł Bolek Mikołajczak

W Brukseli w wieku 84 lat zmarł Bolesław Mikołajczak. Dla członków NSZZ „Solidarność” Bolek zawsze był wzorem działacza związkowego. Przez długie lata widzieliśmy jego zaangażowanie w sprawy dla świata pracy, a przede wszystkim ludzi. Nigdy los pracowników nie był mu obojętny. W swoją działalność na ich rzecz wkładał całą swoją energię, serce, poświęcał niemal cały swój czas. I zawsze czynił to bezinteresownie i dla wszystkich, bez wyjątku. Przez wiele, wiele lat wspierał również, w różnej formie, NSZZ „Solidarność”. Promował Związek i był nieformalnym jego adwokatem za granicą, doradzał, nauczał, wskazywał drogę, krytykował błędy. Jednym słowem, Bolek był nie tylko wspaniałym związkowcem, ale także naszym wieloletnim przyjacielem. Nie sposób opisać słowami, jak bardzo nam jest przykro z powodu odejścia Bolka, którego będzie nam bardzo brakowało. W imieniu wszystkich członków NSZZ „Solidarność” przekazujemy najszersze wyrazy współczucia dla Rodziny Bolka.

## Sukces „Solidarności” na Podkarpaciu

Sąd Okręgowy w Krośnie ostatecznie przywrócił do pracy zwolnioną przed 11 miesiącami przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „S” w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ustrzykach Dolnych. - Cieszę się bardzo, że wszystko już się skończyło. Prawie rok czekałam na tę chwilę – mówi Magdalena Lochman, przewodnicząca „S” w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z Ustrzyk Dolnych, która została zwolniona dyscyplinarnie niedługo po powrocie z urlopu macierzyńskiego. Najpierw ukarano ją karą nagany a następnie zwolniono z dyscyplinarnie z pracy. W obronę natychmiast wziął ją Region Podkarpacie NSZZ „Solidarność”, Magdalena Lochman pomagał związkowy prawnik. Sprawa natychmiast trafiła do sądu, który dzisiaj ostatecznie zdecydował o przywróceniu do pracy pani Magdaleny i wypłaceniu jej odszkodowania.

## Przywróceniu do pracy

Sąd Pracy w Inowrocławiu przywrócił do pracy niesłusznie zwolnionych związkowców z OSM CUIAVIA. Konflikt w formie wybuchł po tym, jak prezes rozpoczął restrukturyzację zakładu. Najpierw zlikwidował warsztat elektryczny, w miejsce którego zatrudnił firmę zewnętrzna. O zmianach nie poinformował rady pracowników. Następnie członkom zarządu organizacji zakładowej wręczył wypowiedzenia z art. 52 kodeksu pracy, oczywiście wbrew opinii organizacji zakładowej. Mimo apeli Związku wypowiedzenia nie zostały cofnięte. Dlatego 30 września przez siedzibą CUIAVII bydgoska „Solidarność”, Sekretariat Przemysłu Spożywczego oraz Krajowa Sekcja Mleczarstwa i Koncentratów Spożywczych zorganizowali ogólnopolską akcją protestacyjną. Protestujący domagali się respektowania ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzania z nimi konsultacji oraz przywrócenia do pracy obu zwolnionych kolegów.

# O płacy minimalnej z Marszałek Sejmu

**Powstanie wspólny zespół ekspertów sejmowych i NSZZ „Solidarność”, który będzie zaangażowany w dalsze prace nad obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej.**

Takie ustalenia zapadły podczas spotkania przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy z marszałek Sejmu Ewą Kopacz.

- Porozumieliśmy się w sprawie udziału przedstawicieli naszego związku w dalszych pracach nad projektem. Ustawa być może jeszcze w styczniu ponownie trafi pod obrady Sejmu – mówi Piotr Duda.

Tematem rozmowy było też zaangażowanie ekspertów „Solidarności” w prace sejmowych komisji. - Tutaj też padło zapewnienie o otwartości na współpracę. W przypadku projektów wielu ustaw wiedza i doświadczenie naszych reprezentantów byłoby przydatne – dodaje szef „Solidarności”.

Celem przygotowanego przez NSZZ „Solidarność” obywatelskiego projektu jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia za pracę do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Pod projektem zebrano ok. 350 tys. podpisów. 18 lipca Komitet Obywatelski Inicjatywy Ustawodawczej przekazał je marszałkowi Sejmu RP Grzegorzowi Schetylinie. 15 września w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy. Założenia projektu prezentował przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

## Podsumowanie BSLN

**Dobiega końca realizowany od 2008 roku europejski projekt BSLN (Baltic Sea Labour Network), w którym NSZZ „Solidarność” jest jednym z partnerów. Dokonania projektu podsumowano podczas konferencji w Hamburgu.**

Gospodarzami spotkania byli niemieccy partnerzy społeczni z Nordmetall i DGB Północ. Z ramienia NSZZ „Solidarność” w konferencji uczestniczyli Longin Komołowski, Dariusz Mądraszewski i Monika Czech z Regionu Pomorza Zachodniego oraz Joanna Posmyk i Mirosława Kaniszewska z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Gośćmi konferencji była sekretarz generalna a EKZZ Bernadette Segol oraz przedstawiciele niemieckiego parlamentu i tamtejszych pracodawców. W swych wystąpieniach podkreślali wagę dialogu społecznego dla trwałego rozwoju rynku pracy i wzrostu gospodarczego. Głównym osiągnięciem konferencji było stworzenie stałego trójstronnego Forum Dialogu Społecznego Regionu Morza Bałtyckiego. - To daje gwarancje trwałości projektu i szerszego w nim uczestnictwa. Forum rozpocznie prace w styczniu 2012 roku podczas niemieckiej prezydencji Rady Krajowej Morza Bałtyckiego – mówi Mirosława Kaniszewska.

Międzynarodowy projekt „Baltic Sea Labour Network – A European Model

for Improvement of Interregional Labour Policy” jest wynikiem wielostronnych konsultacji pomiędzy partnerami społecznymi a władzami publicznymi związanymi z polityką rynku pracy i polityką Regionu Morza Bałtyckiego. Przy jego realizacji współpracowali ze sobą zarówno przedstawiciele pracowników i pracodawców, jak i przedstawiciele stron rządowych. Jego celem było wykreowanie zrównoważonych regionalnych rynków pracy w Europie, łączących wiedzę i pomysły na rzecz promocji pozytywnych zmian na nadbałtyckich rynkach pracy. Projekt BSLN był zaangażowany udział w wielu studiach i spotkaniach we wszystkich krajach Morza Bałtyckiego. Ich rezultaty zostały przedstawione na warsztatach. - W styczniu 2012 roku opublikowany zostanie końcowy raport z projektu – informuje Mirosława Kaniszewska.

Projekt BSLN jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Regionu Morza Bałtyckiego. Więcej o projekcie na stronie <http://www.solidarnosc.org.pl/fe>.



# Nie dla podwyższenia wieku emerytalnego!

**Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum obywatelskie w sprawie zachowania obowiązującego obecnie wieku emerytalnego.**

- Zapowiedź premiera Donalda Tuska dotycząca podwyższenia wieku emerytalnego miała tak naprawdę na celu przede wszystkim przypodobanie się agencjom ratingowym. - mówił podczas obrad Komisji Krajowej przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda. - Zabrakło refleksji, jakie to pociągnie za sobą skutki społeczne. Z wszystkich rozmów czy sondaży wynika, że ludzie są z tych planów ogromnie niezadowoleni. Wykorzystajmy to, wykorzystajmy ich energię w sposób pozytywny.

Do podjęcia decyzji o rozpoczęciu zbierania podpisów apelował też Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej. - Decyzję o przeprowadzeniu referendum podejmuje Sejm na wniosek 500 tysięcy obywateli. I choć w ustawie o referendum nie jest określony czas, jaki mamy na zebranie tej liczby podpisów, to jednak tempo naszych prac musi być wielkie. Przecież rządowy projekt ustawy w sprawie

podniesienia wieku emerytalnego może być gotowy jeszcze w styczniu.

W dyskusji i głosowaniu członkowie Komisji Krajowej jednogłośnie poparli projekt zbierania podpisów. Za uchwałą w tej sprawie opowiedziało się 77 członków Komisji Krajowej, nikt nie był przeciw. Uchwała określa treść pytania, które zawarte będzie we wniosku o referendum: Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Komisja Krajowa przyjęła też uchwałę zobowiązującą strukturę związku do zaangażowania w akcję zbierania podpisów.

- Prace nad akcją rozpoczynamy od zaraz. Niezbędna będzie wielka mobilizacja naszych struktur i dobrze zaplanowane działania organizacyjne. Do współpracy zaprosimy inne związki zawodowe i organizacje pozarządowe – zapowiada Piotr Duda.

**Dział Informacji KK**

## Nie prehandluj pierwszej gwiazdki

**NSZZ „Solidarność” rozpoczyna akcję zachęcającą do skrócenia handlu w Wigilię. Związkowcy apelują o zamknięcie sklepów w tym dniu o godzinie 14.**

„Solidarność” od dawna przypomina, że przedłużanie godzin handlu w Wigilię do godz. 17 czy nawet 18 nie przekłada się na większe zyski sklepów. - Małe sklepy osiedlowe już to zrozumiały i kończą handel wcześniej. Inaczej wygląda to w przypadku hipermarketów, niektóre z nich przeciągają pracę do późnego popołudnia. Tymczasem z naszych obserwacji wynika, że w Wigilię po godzinie 14.00 handel zamiera – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Handlu NSZZ Solidarność.

- Po tej godzinie tylko nieliczni klienci robią jeszcze zakupy. Na niepotrzebnym przedłużaniu pracy w tym dniu cierpią natomiast pracownicy, którzy po zamknięciu muszą jeszcze rozliczyć się z pieniędzy, posprzątać sklep i dopiero wieczorem wychodzą z pracy. Bywa więc, że do domu docierają o godz. 19, a nawet 20 – mówi Alfred Bujara.

Podobną kampanię związkowcy prowadzili w zeszłym roku. Szef „Solidarności” Piotr Duda wystosował list do blisko 20 sieci handlowych w którym zachęcał do podjęcia decyzji o skróceniu pracy sklepów. Zwrócił się do biskupów z prośbą o wsparcie związkowej kampanii. Przed marketami w największych miastach związkowcy rozdawali ulotki zachęcające do krótszych zakupów. Do ulotek dołączony był wigilijny opłatek. „Solidarność” zorganizowała też happening na Placu Zamkowym w Warszawie – stanęła tam sklepowa lada, przy niej aktorzy odgrywali sklepowe scenki nawiązujące do pracy w sklepie w Wigilię. Akcja zakończyła się powodzeniem, większość sklepów zakończyło w Wigilię handel o godzinie 14 lub 15.

**Dział Informacji KK**

### Polfa walczy o swoje

12 grudnia przed siedzibą Polpharmy odbyła się manifestacja pracowników Polfy Warszawa S.A. Domagali się oni podpisania pakietu socjalnego. Liderzy związków działających w Polfie- NSZZ „Solidarność” oraz MZZ Chemików wręczyli przedstawicielowi inwestora, pani Elżbiecie Dzikowskiej, petycję, w której domagają się zaprzestania pozorowania negocjacji oraz podpisania pakietu socjalnego. W manifestacji wzięło udział ok. 500 osób. Były petardy, syreny, flagi, znicze, trumna, która symbolizowała zmarłą wskutek prywatyzacji Polfę. Przypomnijmy. Polfa Warszawa S.A. to jedna z największych firm farmaceutycznych w kraju. W październiku Polski Holding Farmaceutyczny podpisał umowę prywatyzacyjną. Polfa została sprzedana Polfarmie Jerzego Staraka. Choć Polpharma porozumiała się z Polfą Warszawa co do warunków sprzedaży oraz przyszłego poziomu nakładów inwestycyjnych, to do ustalenia wciąż pozostaje pakiet socjalny. Związkowcy zarzucają inwestorowi, że rozmowy prowadzone z nimi są tak naprawdę tylko pozorowane. Żadna propozycja przedstawiona przez Komisję Zakładową Polfy nie została zaakceptowana choćby w części. W żadnym obszarze prowadzonych rozmów nie osiągnięto porozumienia. „Solidarności” szczególnie zależy na gwarancji zatrudnienia, ale inwestor odrzucając kolejne projekty Związku, sam nie przedstawia żadnego. KZ wykazała się podczas rozmów gotowością do ustępstw, negocjatorzy nie podjęli jednak dyskusji w żadnym temacie. Związkowcy obawiają się, że w momencie wygaśnięcia tzw. umowy społecznej, która obowiązuje do grudnia 2014 roku, inwestor zwolni część załogi, a reszta zostanie przeniesiona do innych zakładów należących do Polpharmy.

### W Hucie Stalowa Wola dobrze negocjują

Po trudnych negocjacjach związkowcy z Huty Stalowa Wola podpisali z chińskim inwestorem porozumienie w sprawie pakietu socjalnego. Podpisany wczoraj pakiet jest częścią umowy inwestycyjnej z chińską firmą LiuGong, która kupi cywilną część huty. - Nie ukrywam, że to był trudne negocjacje. Zanim zaczęliśmy ze sobą rozmawiać musieliśmy się poznać – mówi Henryk Szostak, przewodniczący „S” w Hucie Stalowa Wola. Pakiet daje pracownikom gwarancje zatrudnienia na 4,5 roku. Ponadto przez ponad 3,5 roku będzie obowiązywał dotychczasowy zakładowy układ zbiorowy pracy. Pracownicy otrzymają również od lipca przyszłego roku 3 proc. podwyżki płacy zasadniczej oraz bonus prywatyzacyjny w wysokości 1500 zł netto – Udało nam się złagodzić również pomysły inwestora dotyczący systemu oceny pracowników. Naszym zdaniem byłaby to furta do zwalniania pracowników – uważa Henryk Szostak. HSW zatrudnia ponad 2,1 tys. osób, z czego ok. 1,2 tys. pracuje w I Oddziale HSW. Cywilna część huty specjalizuje się w produkcji ciężkiego sprzętu budowlanego: spycharek, układarek rur, ładowarek kołowych i koparko-ładowarek. Poza sprzedażą na rynek krajowy, produkty HSW były lub są eksportowane do ponad 80 krajów.

# Rok z życia „Solidarności”

**Koniec roku to tradycyjny moment wspomnień i podsumowań. Dla naszego Związku ten dobiegający końca rok 2011 był jak zwykle pracowity, pełen ciekawych wydarzeń, większych i mniejszych sukcesów, ale też spraw ciągle nierozwiązanych.**

## Styczeń

Nowy rok zaczął się dla działaczy i członków „Solidarności” bardzo aktywnie. Pracownicy zagrożonego komercjalizacją PŻM-u już po raz kolejny stanęli razem w obronie zakładu. Protest, przed biurem posłów PO popierających przekształcenia, ale przede wszystkim wspólne działania i docieranie do każdego, kto mógłby poprzeć ich starania o zachowanie dotychczasowego statusu firmy, na to postawili związkowcy z PŻM. Kolejna sprawa, która wymagała interwencji „S” to budowa drogi ekspresowej S3. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku pojawiła się informacja, że budowa jej kolejnych odcinków stoi pod znakiem zapytania. Związek wysłał w tej sprawie szereg pism, aż w końcu przewodniczący zachodnich regionów spotkali się w Gorzowie, aby wspólnie zająć się sprawą drogi, a także innymi kwestiami związanymi z rozwojem tej części kraju.

Natomiast wszyscy Polacy z radością i dumą przyjęli informację o tym, że 1 maja w Watykanie odbędzie się beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II. Również Zarząd Regionu Pomorze Zachodnie rozpoczął przygotowania do organizacji pielgrzymki do Rzymu na tę uroczystość.

## Luty

W lutym wspólnie świętowaliśmy trzydziestolecie powstania „Jedności”, poświęcając historii pisma i jego twórcom dużą część numeru. Pojawiły się w nim między innymi przedruki archiwalnych artykułów i rysunków satyrycznych oraz wywiady, m.in. z Leszkiem Dłouchym i Tomaszem Zielińskim.

Tymczasem w wielu innych aspektach związkowego życia nie było powodów do świętowania. Związkowcy ze szczecińskiego zakładu mięsnego Agryf, należącego do grupy Animex weszli w spór zbiorowy z władzami spółki, po tym, jak od wielu miesięcy bezskutecznie domagali się podwyżek płac. Informacje o planowanych zwolnieniach pojawiły się natomiast w Stoczni Remontowej „Gryfia”. Działania w celu załagodzenia skutków takiego rozwiązania podjęła tamtejsza Komisja Zakładowa, przy wsparciu ZR. NSZZ „Solidarność” głośno sprzeciwiła się również obniżeniu środków finansowych na tzw. Fundusz Pracy, przeznaczonych na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Interpelację w tej sprawie złożył poseł Longin Komołowski.

Sukcesem natomiast zakończyła się „wojna portowców” z nieprawidłową interpretacją ustawy podatkowej. Po kilkutygodniowej akcji protestacyjno – informacyjnej Sejm przegłosował poprawkę do ustawy znoszącą podatek VAT za usługi portowe.

## Marzec

Komisja Krajowa ogłosiła gotowość strajkową w związku z drastycznymi podwyżkami cen i wciąż pogarszającą się sytuacją materialną Polaków. Związek zamierza również zawalczyć o podniesienie płacy minimalnej. Uchwała w sprawie przeprowadzenia akcji protestacyjnych została podjęta podczas obrad Komisji Krajowej w Łodzi. Zdaniem władz Związku, rząd nie realizuje w sposób wystarczający konstytucyjnego obowiązku ochrony osób najsłabszych. Jednocześnie z zapowiedzią akcji protestacyjnych, NSZZ „Solidarność” rozpoczęła akcję zbierania 100 tys. podpisów pod projektem ustawy zakładającym wzrost płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w Polsce.

Podpisy zbierali też członkowie oświatowej „Solidarność”, tyle że za odwołaniem minister edukacji Katarzyny Hall. W ciągu miesiąca udało się ich zebrać 120 tys. Do porozumienia z zarządem firmy doszli natomiast związkowcy ze Stoczni Remontowej „Gryfia”. Nie udało się całkowicie uniknąć zwolnień, ale liczbę osób przewidzianych do zwolnienia zmniejszono do 90. Ustalono również, że płace w zakładzie zmaleją o 15 proc. Również w marcu do Szczecina zawitał Franak Viachorka, młody działacz białoruskiej opozycji, który przez pięć dni opowiadał o sytuacji w swoim kraju.

## Kwiecień

Wiosna upłynęła w „Solidarność” pod znakiem przygotowań do wielkich manifestacji, które zaplanowano w całym kraju pod hasłem: Stop drożyznie, ubóstwu i bezrobociu! Jak tłumaczył przewodniczący ZR Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek, powodów do podjęcia akcji protestacyjnej w naszym regionie jest bardzo wiele. Pierwszym, niepokojącym sygnałem do podjęcia zdecydowanych działań, była informacja o przerwaniu budowy drogi ekspresowej S3. Potem po kolei następowały podwyżki cen: cukru, benzyny, żywności. Dramatycznie wzrosła cena utrzymania – o ponad 8 proc.

W międzyczasie pojawiła się także informacja, że rząd polski obniżył środki na aktywne formy zwalczania bezrobocia o 70 proc. W naszym województwie oznaczało to zmniejszenie nakładów na ten cel o ok. 20 mln.

Protestowali również pracownicy Agryfu. W związku z brakiem porozumienia w kwestii podwyżek, w połowie kwietnia w firmie odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Część pracowników pikietowała przed zakładem, pozostali, którzy ze względu na przepisy sanitarne, nie mogli opuścić hali produkcyjnej, na ten czas zaprzestali pracy.

## Maj

Sześć lat minęło od śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Po sześciu latach stanęliśmy na placu św. Piotra, aby być świadkami niezwykłego wydarzenia – jego beatyfikacji w Rzymie. W uroczystościach brała udział liczna grupa pielgrzymów z naszego regionu.

Porozumienie płacowe wywalczyli działacze w Agryfie. Gwarantowało ono pracownikom podwyżki od 1 kwietnia. Średnio o 300 zł więcej dla pracowników produkcyjnych. Minimalna podwyżka to 150, maksymalna - 450 zł. Każda miała być ustalana indywidualnie. Czarne chmury zebrały się natomiast nad Szpitalem Wojewódzkim przy Arkońskiej, w którym 130 sanitariuszek otrzymało wypowiedzenia. Dyrekcja postanowiła zastąpić je zewnętrzną firmą. Kobiety zdecydowały się na protest.

Wszystkie problemy pracowników naszego regionu zostały natomiast najgłośniej przedstawione podczas manifestacji 25 maja. Protestujący przeszli ulicami miasta, przed bramą Stoczni Szczecińskiej, przed Urząd Wojewódzki. Związkowcy spisali najważniejsze postulaty wszystkich środowisk i wielu borykających się z kłopotami zakładów w „czarnej księdze”, która trafiła do rąk wicewojewody.

## Czerwiec

Na wniosek „Solidarność” zwołane zostało posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, na którym zajęto się omawianiem części postulatów przedłożonych przez Związkowców podczas majowej manifestacji. Trzy główne tematy zgłoszone przez Związek to: podniesienie nakładów na aktywne formy zwalczania bezrobocia, zwiększe-



nie dostępności do świadczeń z pomocy społecznej oraz podniesienie płacy minimalnej. Do dwóch pierwszych kwestii Komisja ustosunkowała się pozytywnie i przyjęła odpowiednie opinie. Trzecią zablokowali przedstawiciele pracodawców.

Latem Związkowcy po raz kolejny spotkali się na manifestacji, tym razem w stolicy. Kilkadziesiąt tysięcy członków „Solidarności”, sympatyków Związku i obywateli niezadowolonych z sytuacji w kraju, protestowało 30 czerwca pod hasłem „Polityka wasza – bieda nasza”. Wśród postulatów znalazły się: uniezależnienia wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę od arbitralnych decyzji politycznych i wprowadzenie mechanizmu podwyższana minimalnego wynagrodzenia do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego, czasowe obniżenie akcyzy na paliwa, uruchomienie środków pozostających w dyspozycji Funduszu Pracy na aktywne formy walki z bezrobociem i wsparcie rynku pracy, podwyższenie progów dochodowych uprawniających do korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej oraz podwyższenia wysokości tych świadczeń; zablokowanie wprowadzania pakietu klimatyczno-energetycznego w obecnym kształcie, a następnie renegocjacji jego zapisów, prowadzenie aktywnej polityki pro-drodzinnej, w tym wprowadzenia stabilnych zasad zatrudniania ludzi młodych.

### **Lipiec**

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy i godziny rozmów nie przyniosły efektu, dlatego pracownicy spółki Przewozy Regionalne w referendum opowiedzieli się za strajkiem generalnym. 5 lipca na dwie godziny w całym kraju stanęły pociągi należące do spółki. Akcja trwała od godz. 7 do 9 rano. W naszym regionie zatrzymane ok. 20 pociągów.

Po kilkumiesięcznej akcji protestacyjnej sanitariuszki ze szpitala przy Arkońskiej, wspierane przez „Solidarność”, podpisały porozumienie z dyrekcją placówki. Kobiety wywalczyły zwiększenie odpraw o 100 proc.

W lipcu pojawiła się informacja, że Zakłady Azotowe „Tarnów” chcą wykupić większościowy pakiet akcji w Zakładach Chemicznych „Police”. Na ten temat wypowiedział się, między innymi przewodniczący „Solidarności” w polickich zakładach Krzysztof Zieliński, który stwierdził, że takie rozwiązanie zagwarantuje spółce i jej pracownikom bezpieczeństwo.

Tymczasem kilkuset pracowników Powiatowego Urzędu Pracy, Żłobków Miejskich i Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie protestowało przed Urzędem Miasta, domagając się podwyżek płac. – Chcemy godnie żyć! – krzyčeli zdesperowani.

Natomiast 18 lipca Komitet Inicjatywy Ustawodawczej w sprawie podwyższenia płacy minimalnej przekazał Marszałkowi Sejmu Grzegorzowi Schetyni 300 tys. podpisów, jakie NSZZ „S” zebrał pod obywatelskim projektem.

### **Sierpień**

Prezydent ogłosił termin wyborów parlamentarnych. Zarząd Regionu jedno-głośnie przyjął uchwałę popierającą posła Longina Komołowskiego w wyborach do Senatu RP. Jego wieloletnią pomoc w działaniach na rzecz Związku, docenił również przewodniczący KK Piotr Duda, zapewniając o swoim wsparciu i chęci dalszej współpracy.

Wiele zamieszania pojawiło się natomiast w temacie majątku stoczniowego. Na początku miesiąca pojawiła się informacja, że Towarzystwo Finansowe Silesia, które jest obecnie właścicielem postoczniowego majątku, podpisało umowę dzierżawy z firmą Kraftport. Tymczasem kilka dni później, TF Silesia podpisało list intencyjny z kolejną firmą – konsorcjum PN System, chcąc rozpocząć działalność w byłej stoczni. Okazało się jednak, że obiecano jej te same tereny, które wcześniej wydzierżawił Kraftport. „Solidarność” zwróciła się do premiera i właścicieli mienia, o wyjaśnienie tej sytuacji.

Związkowcy z kolejowej spółki Przewozy Regionalne po miesiącach rozmów podpisały porozumienie z zarządem. Wcześniej jednak przeprowadziły dwudziestoczterogodzinny strajk. Ustalono, że pracownicy spółki otrzymają średnio po 120 zł podwyżki na pracownika od 1 sierpnia 2011, a następnie średnio o 130 zł więcej od lipca 2012 r. i o 30 zł więcej od początku 2013 r.

Koniec miesiąca upłynął tradycyjnie pod znakiem obchodów rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Tym razem uczestniczył w nich wicepremier Waldemar Pawlak.

### **Wrzesień**

Kilkuset, głównie emerytowanych pracowników portu, protestowało przed siedzibą władz spółki, domagając się wykupu akcji pracowniczych przez Zarząd Morskich Portów Szczecin - Świnoujście. Zarząd zaproponował, że do wykupu przystąpi dopiero w 2015 r., natomiast zespół negocjacyjny, w skład którego wchodzi sześć związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”, który reprezentuje interesy posiadaczy akcji, domaga się ich wykupu po 100 zł w okresie 5 lat.

Wielkie święto związkowców z całej Europy we Wrocławiu! Kilkadziesiąt tysięcy osób przemarszerowało ulicami Wrocławia w proteście przeciwko pro-

wadzonej przez kraje UE polityce gospodarczej. Wrześniowa demonstracja była pierwszą w Polsce tzw. euromanifestacją, organizowaną przez EKZZ.

Natomiast już po raz dwudziesty dziewięty członkowie Związku i Ludzie Pracy z całej Polski spotkali się na wspólnej modlitwie w Częstochowie, podczas Pielgrzymki Ludzi Pracy. Nie zabrakło tam również pielgrzymów z Pomorza Zachodniego.

### **Październik**

Prezydent miasta wypowiedział Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Niebędących Nauczycielami, Zatrudnionych w Szkołach i Placówkach Oświatowych Prowadzonych przez Miasto Szczecin. Pracownikom niepedagogicznym wypowiedziane zostały dotychczasowe warunki pracy i płacy. Nowe będą ustalać samodzielnie dyrektorzy placówek, co oznacza nie tylko możliwość obniżek płac czy obciążenia dodatków i premii, ale w skrajnych wypadkach nawet zwolnienia kucharek i sprzątaczek i wynajęcia firm zewnętrznych, świadczących tego typu usługi. „Solidarność” zaapelowała do prezydenta o podjęcie rozmów w tej sprawie, grożąc zerwaniem wcześniej podpisanego porozumienia w sprawie regulacji płacowych.

### **Listopad**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zachodniopomorskim Zakładzie Przewozów Regionalnych w Szczecinie wyraziła swoje zaniepokojenie planowanym zmniejszeniem liczby połączeń kolejowych na terenie naszego województwa. Pismo w tej sprawie skierowała do Marszałka Województwa.

Napięta sytuacja w Zakładach Wodnych i Kanalizacyjnych. Tamtejsza „Solidarność” ogłosiła spór zbiorowy, którego pracodawca nie uznał. Oświatowa „Solidarność” podpisała kolejne porozumienie z władzami miasta, zwiększające zadośćuczynienia dla pracowników niepedagogicznych do 880 zł.

### **Grudzień**

Kolejny miesiąc stojący pod znakiem wielkich rocznic. 13 grudnia odbyły się uroczystości upamiętniające 30 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. W mieście odbyły się konferencje, dyskusje, przed bramą Stoczni Szczecińskiej odtworzono pacyfikację zakładu w grudniu 1981 r. Kilka dni później, tradycyjnie już przed pomnikiem Anioła Wolności zbrali się szczecinianie chcący uczcić ofiary Grudnia 1970r. W uroczystościach uczestniczył minister w kancelarii prezydenta Henryk Wujec.

## **Z obrad Komisji Krajowej**

Przeciwko zamrożeniu płac w sferze budżetowej, podnoszeniu podatku akcyzowego na oleje napędowe oraz ograniczeniu dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zaprotestowali członkowie Komisji Krajowej „S”. Wystosowali także list do prezydenta, apelując, by Bronisław Komorowski zorganizował okrągły stół w sprawie pakietu klimatycznego.

### **List Komisji Krajowej do prezydenta Bronisława Komorowskiego w sprawie pakietu klimatycznego**

Szanowny Pan  
Bronisław Komorowski  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Zwracamy się do Pana jako do najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, który ma możliwość wpłynąć na arenie międzynarodowej na zmianę stanowiska UE w sprawie celów i sposobów wdrażania obecnej polityki klimatycznej. Polityka ta doprowadzi do skokowego wzrostu kosztów oraz cen energii w Polsce i w naszej ocenie jest jednym z kluczowych zewnętrznych zagrożeń dla polskiej gospodarki, które może pociągnąć za sobą znaczące skutki społeczne i gospodarcze. Spodziewany, kilkudziesięcioprocentowy wzrost cen energii elektrycznej i ciepła postawi w dramatycznej sytuacji znaczną część gospodarstw domowych, a także podważy konkurencyjność naszej gospodarki. Sytuacja ta jest wynikiem przyjęcia w roku 2008 pakietu klimatyczno - energetycznego, a przede wszystkim bezkrytycznej zgody Polski na skrajnie uciążliwe warunki realizacji unijnej polityki klimatycznej.

Mimo podejmowanych prób nie udało się skłonić rządu do przedstawienia opinii publicznej, ani nawet związkom zawodowym, jakiegokolwiek, choćby pobieżnej analizy skutków przyjęcia pakietu. Nie doszło do żadnej głębszej debaty nad hipotezą o rzekomo antropogenicznych powodach ocieplenia klimatu, a to one właśnie stanowią podstawę przyjętej polityki klimatycznej. Hipoteza ta jest zdecydowanie kontestowana przez coraz większą liczbę naukowców. Obecna polityka klimatyczna UE, która nie jest wspierana przez podobne działania ze strony krajów o największych emisjach (USA, Chiny), jest nieskuteczna gdyż prowadzi do wzrostu emisji globalnych zamiast do ich redukcji. Powodem jest przenoszenie produkcji przemysłowej do krajów, gdzie obowiązują łagodniejsze wymagania ekologiczne.

Sytuacja Polski jest trudna i będzie coraz trudniejsza. Z powodu znacznie wyższego udziału węgla w produkcji energii w Polsce (węgiel jest źródłem ponad 90 proc. energii elektrycznej produkowanej i zużywanej w naszym kraju), przyjęte dotychczas rozwiązania powodują niewspółmier-

ny do innych krajów wzrost obciążeń polskiego społeczeństwa i gospodarki. Kolejne przepisy wprowadzane przez Komisję Europejską nie uwzględniają zróżnicowanej sytuacji poszczególnych krajów i są dyskryminujące dla Polski (z tego powodu rząd zdecydował się zaskarżyć niektóre decyzje KE w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości). Determinacja KE może wskazywać, iż rzeczywistym powodem realizacji polityki klimatycznej są cele gospodarcze i polityczne, a nie troska o ratowanie naszej planety.

Polska, w przeciwieństwie do najbogatszych krajów UE, nie ma innych źródeł energii niż węgiel. Nie ma ani technologii wytwarzania energii z innych źródeł, ani środków finansowych, aby importować inne źródła energii, ani nawet odpowiednio zmodernizowanej infrastruktury elektroenergetycznej, aby móc energię elektryczną importować z innych krajów. Nawet niezwykle niskie, jak na standardy UE, koszty pracy w naszym kraju nie będą w stanie choć w minimalnym stopniu zrekompensować skutków wdrożenia pakietu klimatyczno - energetycznego.

Nasz kraj ma prawo czuć się pokrzywdzony taką polityką i ma prawo, a nawet obowiązek upominać się o jej rewizję. Polskie władze powinny zdecydowanie domagać się wstrzymania dalszej eskalacji celów redukcyjnych oraz dokonania modyfikacji dotychczas wprowadzonych rozwiązań. Modyfikacje powinny być wprowadzone w taki sposób, by doprowadzić do pełnego wykonania uchwały Rady Europejskiej z 2007 roku, warunkującej wprowadzenie polityki klimatycznej od uwzględnienia specyfiki każdego z krajów członkowskich w celu bardziej równomiernego rozłożenia kosztów polityki klimatycznej.

W sprawie polityki klimatycznej i pakietu klimatycznego NSZZ „Solidarność” zwracał się kilkakrotnie do Prezesa Rady Ministrów. Podczas spotkania z delegacją NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w czasie manifestacji w Warszawie, wyraził on zainteresowanie tym zagadnieniem, deklarując wolę stworzenia wspólnego rządowo-związkowego zespołu, który przygotowałby propozycje dalszych działań, a także ocenił możliwości weryfikacji przez Polskę podpisanego pakietu klimatycznego. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, zgodnie z tą zapowiedzią, powo-



łała ze swej strony zespół, w którego skład weszli wysokiej klasy specjaliści zajmujący się problematyką klimatyczną. Jednak jak wynika z naszych informacji rząd, pomimo zapowiedzi premiera, nie powołał do dnia dzisiejszego podobnego zespołu, co nie pozwala naszemu Związkowi traktować wcześniejszych deklaracji w tym zakresie jako rzetelnych.

Kierując się troską o dobro Polski i polskiego społeczeństwa, NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować milczenia premiera bez względu na powody takiej postawy. Tym bardziej, że harmonogram wdrażania pakietu jest konsekwentnie realizowany, a cele redukcyjne stale zwiększane. Zbliża się data wprowadzenia obowiązkowego systemu zakupu pozwoleń emisyjnych na aukcjach, a uzyskane przez Polskę (za cenę akceptacji pakietu klimatycznego) derogacje okazują się mirażem. Pragniemy zaznaczyć, że kwestia pakietu musi być skutecznie podniesiona przed 1 stycznia 2013 roku. A rząd w tym przypadku powinien otrzymać wszelkie prerogatywy, aby pakiet zweryfikować lub unieważnić bez potrzeby odwoływania się do ogólnonarodowego referendum. Z dostępnych opinii prawników wynika,

że istnieje wiele przesłanek prawnych, aby ten pakiet skutecznie podważyć.

W naszej ocenie, Prezydent RP pozostaje jedynym organem władzy politycznej, który mógłby wspomóc takie działania, podejmując się roli depozytariusza zawartej na tę okoliczność umowy społecznej. Zwracamy się do Pana Prezydenta z wnioskiem o wsparcie organizacyjne i patronat nad przedsięwzięciem, będącym w naszym zamyśle polskim „okrągłym stołem” w sprawie pakietu klimatyczno - energetycznego. Zawarcie konsensusu w tej sprawie przez możliwie najszerszą reprezentację społeczną mogłoby ograniczyć lub wręcz zapobiec spodziewanemu wybuchowi niekontrolowanych niepokojów społecznych i destabilizacji gospodarki.

Wierzymy, że dzięki kompetencjom i zaangażowaniu Prezydenta RP w pracach „okrągłego stołu” uda się wypracować konsensus i znaleźć rozwiązania, które pozwolą zapobiec negatywnym skutkom pakietu klimatyczno - energetycznego. Jesteśmy gotowi w każdej chwili na rozmowę na temat szczegółów naszej propozycji.

## Stanowisko KK nr 16/11 ws. projektowanych zmian w ustawach związanych z realizacją ustawy budżetowej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko rozwiązaniom zapisanym w projektach zmian w ustawach związanych z realizacją ustawy budżetowej w roku 2012.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się przenoszeniu skutków złego zarządzania budżetem na najsłabsze grupy społeczne – osoby niepełnosprawne, bezrobotne, najmniej zarabiające. To właśnie ci ludzie będą ofiarami błędnych decyzji proponowanych przez rząd. Nasz głęboki sprzeciw budzą m.in. plany zamrożenia wynagrodzeń w tzw. państwowej sferze budżetowej.

Przypominamy, że od 2007 roku następuje systematyczny spadek płac realnych osób pracujących w państwowej sferze budżetowej. Utrzymywanie tej niebezpiecznej tendencji grozi znacznym zubożeniem wielu ważnych grup społecznych.

Nie zgadzamy się na znaczny wzrost podatku akcyzowego na oleje napędowe i biokomponenty. Jego skutkiem będzie dalsza galopada cen towarów i usług, która już obecnie dotyka w sposób szczególnie ludzi najuboższych – emerytów i rencistów, osoby bezrobotne i najsłabiej zarabiające, rodziców samotnie wychowujących dzieci i rodziny wielodzietne.

Sprzeciwiamy się zmniejszaniu dofinansowania wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Planowane cięcia w tym zakresie zabrają wielu tym osobom szansę na włączenie się do aktywnego życia społecznego.

Protestujemy też przeciwko ograniczeniu poziomu środków gromadzonych na kontach zakładowych funduszy świadczeń socjalnych poprzez zamrożenie podstawy jego naliczania na poziomie z 2010 roku. Ucierpią na tym pracownicy chcący skorzystać z dofinansowania do wypoczynku wakacyjnego lub znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” domaga się odstąpienia od powyższych zamierzeń. Oczekujemy natomiast pilnych działań mających na celu poprawę sytuacji materialnej grup społecznych najgorzej sytuowanych. Za takie uznamy:

- ograniczenie radykalnych podwyżek cen paliw, energii elektrycznej i gazu,
- uwolnienia środków funduszu pracy na aktywne formy aktywizacji zawodowej,
- wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2012 r. w wysokości zgodnej z zapisami paktu o przedsiębiorstwie państwowym,
- zwiększenie poziomu waloryzacji najniższych świadczeń emerytalnych do poziomu uwzględniającego wzrost kosztów utrzymania w najniższych grupach dochodowych,
- wzrost kwot progów dochodowych uprawniających do pomocy socjalnej oraz świadczeń rodzinnych, a także zwiększenie wysokości tych świadczeń,
- zwiększenie wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu uwzględniającego wzrost kosztów utrzymania w najniższych grupach dochodowych.

Niezrealizowanie tych postulatów grozi dramatycznym pogorszeniem się sytuacji materialnej milionów Polaków.

# „Solidarność” US upamiętniła prof. Józefa Kopcia

Z okazji obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Szczecińskiego oraz piątej rocznicy śmierci dr hab. Józefa Kopcia, Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność” przekazała uczelni jego portret rektorski.

W ten sposób członkowie uniwersyteckiej „Solidarność” chcieli upamiętnić pierwszego demokratycznie wybranego Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie odwołanego z funkcji przez władze stanu wojennego oraz pierwszego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przy WSP w Szczecinie.

- Profesor Józef Kopeć jest dla nas autorytetem – czytamy w liście skierowanym przez Komisję Uczelnianą do obecnego rektora US. - Pragniemy oddać hołd Profesorowi. Portret Rektorski stanie się symbolem niezłomności i patriotyzmu wszystkich tych, którzy poszukując prawdy, tworzyli podstawy szczecińskiego środowiska akademickiego. Sala Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego jest właściwym miejscem dla tego portretu. To właśnie Profesor Józef Kopeć marzył o powołaniu Uniwersytetu w Szczecinie. Jego społeczna pasja i poczucie odpowiedzialności, choć zostały przerwane 13 grudnia 1981 roku, wskazują nam uniwersalne i nieprzemijające wartości człowieka.

Autorem portretu jest szczeciński portrecista, autor m.in. portretów rektorów szczecińskich uczelni - dr n. med. Mieczysław Chruściel. W uroczystości przekazania obrazu, która odbyła się na początku grudnia, udział wzięli m.in.: Pani Krystyna Kopeć - żona Profesora Józefa Kopcia oraz członkowie rodziny. Głos w imieniu rodziny zabrał syn profesora - Maciej Kopeć. Obecni byli także przedstawiciele szczecińskiej opozycji demokratycznej, a wśród nich między innymi Zdzisław Zdanowicz, Andrzej Milczanowski, Stanisław Wądołowski oraz Ewaryst Waligórski, przedstawiciele Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie. Wśród nich Andrzej Kotula, Marek Adamkiewicz, Leszek Chwat, oraz Paweł Bartnik, członkowie NSZZ „Solidarność” oraz reprezentanci społeczności akademickiej Uniwersytetu Szczecińskiego w osobach: Senatorów Uczelni, Dyrektorów Instytutów oraz Pracowników Uczelni, w tym współpracowników Pana Profesora Józefa Kopcia oraz studentów (NZS).



Józef Kopeć urodził się 18 marca 1923 r. w Poznaniu. Po wojnie, rozpoczyna studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był bardzo dobrym i aktywnym studentem. W 1951 r. uzyskuje dyplom magistra filozofii w zakresie matematyki, a następnie doktora nauk matematyczno-fizycznych. Do 1961 r. pracuje w Katedrze Matematyki UAM w Poznaniu. W 1961 r. wraz z rodziną przenosi się do Szczecina. Od września rozpoczyna pracę na stanowisku adiunkta w Katedrze Matematyki Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie. 1 września 1968 r. doc. dr J. Kopeć zostaje zaangażowany do pracy w filii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza - Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Szczecinie w charakterze starszego wykładowcy z p.o. dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. 16 grudnia 1968 r. odbywa kolokwium habilitacyjne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W sierpniu 1980 r. 360 pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej utworzyło Tymczasową Komisję Pracowniczą NSZZ Solidarność przy WSP. Po zalegalizowaniu Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy WSP doc. Józef Kopeć zostaje jej pierwszym przewodniczącym.

- Pierwszy raz uderzono w zasadę nomenklatury partyjnej, kiedy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w demokratycznych wyborach wybrano na stanowisko rektora działacza i współzałożyciela „Solidarność” w tej uczelni, nie licząc się ze stanowiskiem Wydziału Nauki KW PZPR – pisał prof. dr hab. Henryk Komarnicki. Doc. dr hab. J. Kopeć, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego WSP zostaje rektorem z woli Zgromadzenia Wyborczego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie na okres od 1 września 1981 do 31 sierpnia 1984 r. Końca kadencji jednak nie dotrwał 7 stycznia 1982 r. do Jego sekretariatu wpływa pismo z Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. – Odwołując Obywatela Docenta ze stanowiska rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, z dniem 5 stycznia 1982 r.

W latach 1981-1983 był przesłuchiwany przez Służbę Bezpieczeństwa. SB zatrzymuje i przesłuchuje również jego syna Macieja, studenta historii. W działalność opozycyjną zaangażowani są także syn Waław oraz córka Katarzyna. W 1983 roku za udział w pierwszomajowym pochodzie zorganizowanym przez „Solidarność”, na mocy art. 50 ust. 1 dekretu o stanie wojennym, Profesor zostaje ukarany przez kolegium ds. wykroczeń grzywną w wysokości 10 tys. zł.

Do pracy na Uniwersytecie powraca dopiero w 1990 r. Nauka i dydaktyka idzie w parze z pracą administracyjną. Jest dyrektorem Instytutu Matematyki oraz prodziekanem ds. studiów dziennych Wydziału Matematyczno-Fizycznego US. W 1994 r., ze względu na stan zdrowia, poprosił rektora o zwolnienie z obowiązków administracyjnych. Cały czas utrzymuje kontakty z instytutem.

Prof. Józef Kopeć zmarł 27 lipca 2006 r. w Szczecinie. 30 sierpnia 2006 r., pod bramą Stoczni Szczecińskiej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Józefa Kopcia Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Sebastian Sahajdak



# Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin  
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

## Zarząd Regionu:

Faks  
Internet  
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,  
91 422 47 39, 91 423 05 68,  
91 423 04 64,  
91 423 05 69  
www.solidarnosc.szczecin.pl  
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

## Przewodniczący ZR

### Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski  
tel. kom. 502 31 39 06  
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala  
e-mail: msala@op.pl  
e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl  
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak  
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia  
Szkolenia

Teresa Stankiewicz  
91 422 91 15  
e-mail: teresa.stankiewicz@gmail.com

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz  
Adam Kołodziej  
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech  
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska  
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68  
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

# Z archiwum „Solidarności”

kartka świąteczna z okresu stanu wojennego  
ze zbiorów Zygmunta Woźniaka

